

PRENUMERATA:

Ceny ogłoszeń:

Khalow
K. P. Biblioteka Jagiellońska

IZO WWP.

Konto czekowe P. i O.
140.561.

KURJER LWOWSKI

Chodzi codziennie o godzinie 6 rano

Za wiersz milimetryowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 50 Mk. Nadesłane 100 Mk. Nekrologia 120 Mk. Na pierwszej kolumnie 300 Mk. Przed kolumną 220 Mk. Po kolumnie 1 kolumnisty 200 Mk. Drobną ogłoszenia, za każdy wiersz 20 Mk. w mury: ce: kupna i sprzedaż, matryce i korespondencja prywatna za każdy wiersz 30 Mk. Psaki na kolumnach tekstowych po 200 Mk. za wiersz milimetryowy, szerokość 80 milim. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50%, drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 100%, drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich 1. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzmy 1. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer” Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redak. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“

Redaktor naczelny: Dr Włodzimierz Jampolski.

Każdy dobry obywatel państwa weźmie udział w głosowaniu.

Każdy szczerzy demokrata będzie głosował na uczciwą demokrację, przeciw reakcji i przeciw korupcji.

Wybory, a zwłaszcza wybory tak ważne i decydujące, które mają odbyć się pojutrze, nie są sprawą jednostek czy nawet partii, ani momentem oderwanym, lecz zdarzeniem państwowym, wobec którego można zająć stanowisko w sposób sumienny i odpowiedzialny na podstawie całokształtu sytuacji i jej rozwoju.

Wybory obecne, tak ze względu na rozgrywaną się walkę między prawicą a demokracją, jak i na ważny dla państwa problem mniejszości narodowych, mają charakter bardzo doniosły. W takich warunkach udział wszystkich obywateli Polaków w wyborach jest obowiązkiem narodowym. Ze względu na hasło bojkotu, rzucone przez petruszewyczołców i szerzone przy pomocy bandyckiego, zbrodniczego terroru, każdy Polak, każda Polka, każdy dobry obywatel państwa, uprawiony do głosowania, bezwzględnie musi pójść do głosowania. Opieszałość i zaniedbanie obowiązku pod jakimkolwiek pozorem jest państwowym i narodowym przestępstwem.

Do walki wyborczej o charakter państwa prawica występuje skonsolidowana, zorganizowana doskonale, rozporządzająca olbrzymimi środkami materialnymi, pozwalającymi rozwinąć horendainą wprost propagandę agitacyjną, prasową i afiszową. Demokracja — rzecz to zrozumiała — o środkach podobnych ani marzyć nie może. Lecz, co gorzej, do wyborów, które są walką w wysokim stopniu programów i idei, przystępuje demokracja wewnętrznie poróżniona i poważniona, z niedość — o ile o pewne partie idzie — skryształizowaniem ideowym obliczem, z niedość nieraz wybredną selekcją kandydatów. Stwierdzić należy szczerze i otwarcie: demokracja do walki z wyzyskiem kapitalizmu, obszarnictwa, wielkiego przemysłu, z politycznym i społecznym wstępnictwem, z szkodnictwem partyjnym i zacieklą miesumienną demagogią — należycie się nie przygotowała, ani nie uzbroiła. Nie skupiła swoich szeregów, nie dokonała w wielu wypadkach koniecznych wewnętrznych przeobrażeń, które pozwalają z otuchą i podniesionym czołem wstąpić w szeregi. Przeobrażenia te — zwłaszcza na terenie ruchu ludowego — dopiero się przygotowują i zacieśniają. Z tem się należy liczyć przy zajęciu stanowiska.

Chodzi nam o państwo mocne i demokratyczne. Chodzi nam o obóz demokratyczny i ludowy szczerzy, czysty, programowo jasny, ideowo wytrwały — czy to na fotelach rządowych, czy na ławach opozycji. Idei, intelektów, charakterów trzeba zarówno do rządzenia, jak i do opozycji. Z

tych założeń wychodząc, stojąc na platformie ideologii ludowej, występujemy do walki z reakcją i korupcją, gdziekolwiek ona się gnieździ.

W imię tych hasel musimy się oświadczyć wszędzie przeciw reakcyjnej, prawicowej, endeckiej liście 8. Równocześnie nie wolno nam w mieście Lwowie, jak i w okręgu lwowskim wiejskim, poprzeć rzekomo ludowych, w istocie rzeczy samozwańczych i korupcyjnych list nr. 1. W okręgu lwowskim wiejskim na czele listy nr. 1 figuruje korupcionista p. Bryl i to wystarczy — bez względu na imiona stojących za nim na liście — by oświadczyć się przeciw tej liście. W mieście Lwowie wysunięto w sposób samozwańczy, kompromitujący stronnictwo ludowe, bez porozumienia najinniejszych z miejscową organizacją PSL, listę — po wycofaniu się dwa kandydatów — humorystyczną, nie mającą najmniejszych szans, na której figurują ludzie nikomu bliżej nie znani. Autorem tego poronionego, szkodliwego dla ruchu ludowego pomysłu jest z pewnością p. Bryl i jego najbliższe otoczenie.

Wobec tego w okręgu lwowskim wiejskim popieramy listę nr. 2. Polskiej Partii socjalistycznej tembardziej, że na jej czele stoi orędownik

spraw nauczycielstwa ludowego, szczególnie nam na sercu leżących, poseł Julian Smulikowski, a inne listy ludowe w tym okręgu nie mają większych szans. Również i w samym mieście Lwowie oświadczyliśmy się za listą nr. 2. Zajmujemy stanowisko szczerze i otwarte. W wielu sprawach różnimy się w poglądach z PPS, i różnić się będziemy, ale musimy uznać państwowy, demokratyczny, ideowy w decydujących momentach charakter jej polityki. Nie mając w tych dwu okręgach bardziej odpowiadających nam list, za tą oświadczyć się musimy.

W pozostałych okręgach wzywamy do głosowania na listę nr. 1. PSL. Piasta, lub nr. 3. PSL. „Wyzwolenia” wedle osobistego uznania, gdyż na obu tych listach znajdują się ludzie, którzy — sądzimy — dążyć będą do oczyszczenia i połączenia ruchu ludowego w jedno wielkie, ideowo czyste, na każdym polu twórcze stronnictwo ludowe.

W. J.

*

Zarząd Lwowskiego Koła Ludowców prosi nas o zaznaczenie, że z listą nr. 1, która się we Lwowie pojawiła, nie ma nic wspólnego i listy tej nie popiera.

Cesarstwo otomańskie proklamowane republiką.

Rząd Angory uchwalił rozdzielenie kościoła od państwa.

DETRONIZACJA SULTANA.

Paryż. (PAT). 2/11. „Chicago Tribune” donosi z Konstantynopola: Zgromadzenie narodowe w Angorze proklamowało detronizację sultana, zamianowało gubernatorem Konstantynopola Kiachimga Kara Bekira, zastrzegło wybór naczelnika państwa bez praw dynastycznych, ogłosiło suwerenność narodu i dotychczasową nazwę cesarstwo ottomańskie zastąpiło nazwą państwo tureckie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Konstantynopol przestanie być stolicą państwa, nie ustalono jednak dotąd, gdzie będzie nowa siedziba władz centralnych Turcji.

Przed konferencją w Lozannie.

Paryż. (AW). Konferencja w Lozannie odbędzie się nieodwołalnie 13. bm. Przygotowania do przyjęcia członków delegacji i zgłoszonych przed-

stawiciele prasy zostały ukończone. Liczba delegatów dochodzi do 500, zaproszonych dziennikarzy do 300.

W związku z konferencją w Lozannie odbywają się w Konstantynopolu narady z przedstawicielami rządu Angory, mające na celu dokładne określenie stanowiska przedstawicieli tego rządu do kwestii, które mają być poruszone na konferencji.

STANOWISKO RZĄDU ANGORY.

Paryż. (AW.). W rozmowie z korespondentem „Petit Parisien” Kemal-Pasza, precyzując stanowisko swego rządu na przyszłej konferencji pokojowej oświadczył, że Angora nie zgodzi się na żadne ustępstwa w kwestii politycznej i militarnej niezależności Turcji. Co do wolności cieśnin będzie żądał zapewnienia bezwzględnej wolności Konstantynopola i Morza Marmara.

Z dzisiejszych Niemiec.

Każdy sobie rękę skrobie. — Odłożenie terminu wyboru prezydenta Rzeszy. — Falszywa Mussolinjada monarchistów. — Wzmacnianie placówki monarchistycznej w Bawarii. — Oczekiwanie jutra.

Cechą charakterystyczną politycznego życia dzisiejszych Niemiec jest brak planu na dalszą przyszłość. Ciężary wojenne, szalejąca drożyzna, partykularyzm prowincjonalny i rozwydrzenie partyjne wytwarzają chaos, z którego niewiadomo, co jeszcze wyniknąć może. Linja polityczna rządu centralnego wygina się co chwila, lawirując między żądaniem koalicji a niezłamaną jeszcze dumą dawnej cesarskiej monarchii, między terroryzmem hakatystów a pogrózkami socjalistów wszystkich typów, między reformą podatkową a interesami wielkich fabrykantów i obszarników, wreszcie między monarchją a republiką. Każdy wierzy, że stan obecny, to stan tymczasowy, a jutro należeć będzie przedewszystkiem do tych, którzy się dziś lepiej przygotowują. Ta polityka przygotowania się na jutro nakazuje każdej partii i każdej warstwie społecznej gromadzić przedewszystkiem zasoby i zwozić je na własne podwórko, by owo nieznane jutro nie zastało żadnej z nich bez broni i bez sojuszników.

Najbliższe jutro miało się okazać w dniu 3. grudnia, w dniu wyborów na prezydenta Rzeszy. Do wyboru tego przygotowani byli tylko socjaliści i skrajni prawicowcy. Scheidemanowcy z niezawisłymi stali już jednym ordynku, prawicowcy zaś mając ostatnią ostrą notę Francji w kieszeni i steroryzowanych oportunistów, mogli bezpiecznie puścić starego Hindenburga na front, wzywając masy do wyboru między „obroncą honoru narodowego” a „czerwonym siodlarzem (Ebertem)”. Jednakże przezorni centrowcy oświadczyli, że w szale wyborczym może się naprędce skleony ustrój republikański rozleć, więc zaproponowali odłożenie wyborów do r. 1925. Na takie dictum socjaliści natychmiast schowali kordy do pochwy, a Stresemannowcy przyznali się, że Ebert tak dalece im nie przeszkadza i że mogą jeszcze pod nim dwa lata przetrzymać.

Wobec takiego obrotu rzeczy, monarchiści zwołali zjazd do Görlitz, na którym ich przewodca Herght wyraźnie oświadczył: „Wobec zdrady Stresemannowców, reichstag przestaje być dla nas terenem walki. Mamy już dość parlametaryzmu, dziś musimy stanąć otwarcie przed ludem”. Dążenie do władzy droga pozaparlamentarna, wszak to faszyzm i Mussolinjada w najczystszej tego słowa znaczeniu. By nie rozbijać monarchistycznego

frontu, postanowiono na tajnym posiedzeniu nie wykluczać z partii frondystów Wallego i Graese. Uchwalono wzmocnić placówki hakatystyczne na kresach (Gdańsk, Prusy Wsch. i Tyrol), a dla zabezpieczenia ewentualnego odwrotu osiódłano drugiego konia, oświadczając się za gotowością współpracy z prawym skrzydłem rządzącego dziś bloku i uznając konieczność wypełnienia umów traktatowych w miarę sił i możliwości. Wybrano więc linję krzywą między faszyzmem a parlamentaryzmem tymczasowo na dziś.

Monarchiści nie zapomnieli jednak o zabezpieczeniu swojej bazy wojennej w Bawarii. Rządy tu sprawował hr. Lerchenfeld, osobistość miękka, idąca na pasku separatystów bawarskich, której obowiązkiem było lawirować między polityką rządu Rzeszy a „dobrą polityką bawarską”. Polityka ta jednak już dziś nie może odpowiadać monarchistom, którzy grożą zradyzkowaniem rządu bawarskiego chcą republikańskiemu Berlinowi pokazać, że są silni i siłę tę odpowiednio zwiększyć potrafią. Usunięcie Lerchenfelda jest zapowiedzią walki, której Berlin dotychczas tak starannie unikał. Baza bawarska będzie wzmocniona i tu zapewne nastąpi zapowiedziany na zjeździe w Görlitz apel do ludu.

Ze przyjdzie do rozstrzygającej walki między mobilizującym się obozem monarchistycznym a połączonymi siłami socjalistów, o tem wiedzą dobrze partie środka, tj. demokraci i centrum. Wzrastająca drożyzna i konieczność zaprowadzenia gospodarki przymusowej staje się coraz bardziej palącą. Pozostawanie przy władzy jest dla partii środka kulą u nogi, gdyż przy dyskusji nad gospodarką przymusową i nowymi podatkami bezpośrednimi mogą obie partie wyjść z obciążeniami skrzydłami. Zamożne sfery centrowców i demokratów chętnie staną po stronie monarchistów, którzy będą wszystkimi siłami zwalczać oba znenawidzone projekty. Odbywający się obecnie zjazd demokratów w Magdeburgu szuka drogi pośredniej i chciałby niedopuszczyć do ostatecznego starcia między prawicą a lewicą, ale zabiegi te są bezkrwiste i sami demokraci nie wierzą w ich powodzenie. Przedstawiciel centrowców Wirth już kilkakrotnie oświadczył gotowość ustąpienia, jednakże nikt dotychczas po władzę nie chce się zgłaszać prócz monarchistów, którym, przeciw władzy na razie oddać nie można.

Dzisiejsze Niemcy żyją z dnia na dzień, niepepne, co im przyniesie jutro. Na to jutro wszyscy się przygotowują. Co zaś będzie po jutrze, o tem na razie nikt nie ma czasu myśleć.

Przegląd światowy.

PROGRAM LIBERALÓW NIEZALEŻNYCH

Liberali niezależni p. Asquitha przygotowali się do walki wyborczej. Program ich jest następujący:

1. ustalenie pokoju i rozbrojenia za pomocą Ligi Narodów;
2. rewizja sprawy odszkodowań i długów;
3. oszczędności w sprawach publicznych, zaprzestanie polityki awanturkiej na zewnątrz;
4. owoce zwalczanie bezrobocia, zabezpieczenie dostatecznego wynagrodzenia pracy;
5. zniesienie ustaw protekcyjnych;
6. sprawy zdrowia publicznego;
7. równouprawnienie kobiet;
8. reforma rolna i podatkowa;
9. reforma przepisów o napojach alkoholowych;
10. reforma wyborcza na systemie proporcjonalnym.

BONAR LAW I KS. YORK.

Ks. York uwolnił z obowiązków swego sekretarza pułkownika Waterhouse, aby pozwolić na objęcie sekretariatu u Bonar Lawa.

WYNIK WYBORÓW DO SZWAJCARSKIEJ RADY NARODOWEJ.

Na ogólną liczbę 198 członków nowej Rady narodowej (dotychczasowa Rada liczyła 198 członków) radykali uzyskali 59 mandatów (dotychczas mieli 59, katolicy konserwatyści 44, soc. demokraci 43 (38), partia chłopska i miłczańska łącznie 35 (31), grupa liberalno-demokratyczna 10 (9) Grupa t. zw. socjalno-polityczna łącznie z bezpartyjnymi 5 (8), komuniści 2 (1).

WALKA WYBORCZA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Walka wyborcza do parlamentu amerykańskiego wchodzi obecnie w rozstrzygającą fazę. Rozgrywa się ona głównie na platformie taryf celnej. Demokraci gwarantują swym wyborcom, że przez przeprowadzenie t. zw. „Cornvill” wnieją środki żywności. Jeden z wybitnych republikańskich agitatorów wyborczych, Mac Corn wypowiedział następującą zasadę wyborczą: Podczas prezydentury Wilsona miała Ameryka 5 milionów bezrobotnych. W czasie prezydentury Hardinga wszyscy robotnicy są zatrudnieni, wydatki zmniejszyły się prawie o 1 mld. Finansowe koła amerykańskie dokładnie porównane o sile wyborczej partii przypuszczają, że republikanie otrzymają małą większość przyborach. (AW.)

JACK LONDON.

BOKS I MIŁOŚĆ.

POWIEŚĆ

przełożyła M. Kuncewiczowa.

(Ciąg dalszy)

A jednak mimo, że strach ją chwycił, nieokreślona duma wypełniała duszę. Jego męskość, męskość walczącego samca nieodpartym nakazem wołała ku niej — samicy, żeby szukała na towarzysza męczyznę mocnego i żeby o jego siłę oparła głowę, jak o mur z kamienia. Nie rozumiała tej mocy wyrosłej z jego jestestwa, która stawała potężną naprzeciw jej miłości i władzę swoją kładła na nią. Ale jednak, w kobiecym sercu tałfa słodka świadomość, że dla niej, dla samego imienia Miłości opuścił całą tamtą dziedzinę życia i że po tej walce ostatniej nigdy już stawać nie będzie.

— Pani Silverstein nie lubi boksu — rzekła. — Zawsze na to wymyśla, a ona także coś wie przecież,

Uśmiechnął się pobłażliwie, pokrywając urazę, nie nowa zresztą, że tak uparcie nie docenia tej właśnie strony jego natury i życia, która była jego największą chlubą. Dla niego — była to moc i doskonałość, zapracowana własnym wysiłkiem i ciężkim mozolem i w chwili, kiedy oddawał sie-

bie i wszystko cz. n. był Genevieve — to właśnie, to jedynie, ze świadomą dumą składał u jej stóp. Była to zasługa dokonanego dzieła, odznaka męskości, wspanialsza i bardziej rzadka od wszelkich darów, jakie mógł złożyć inny mężczyzna i to właśnie było usprawiedliwieniem i prawem do posiadania jej. A ona nie rozumiała tego wówczas tak jak nie rozumie dziś, doprawdy dziwno mu było, co właściwie uczyniło go godnym w jej oczach.

— Pani Silverstein jest zrzęda, nudziara, ciapa — odpowiedział dobrodusznie. — Co ona wogóle wie o tego rodzaju rzeczach? Ja ci mówię: to jest dobre, no i zdrowe — to ostatnie wypowiedziane, jak myśl pośledniego znaczenia. — Spójrz na mnie! Mówię ci, że muszę żyć w wielkiej czystości na to, żebym mógł być w tym stanie, co teraz. Ja żyję czystej, jak ona i jak jej stary, czy ktokolwiek z twoich znajomych. Kąpiele, masaż, ćwiczenia i regularny tryb, dobre jadlo i: nie łajdaczyć się, nie pić, nie palić... nic, coby mi mogło zaszkodzić. O, ja żyję porządniej jak ty, Genevieve.

— Słowo honoru, to prawda — pośpieszył dodać, widząc jej urażoną minę. — Nie mówię przecież o wodzie i mydle, ale spójrz... — Dłoń jego ujęła mocno, choć z szacunkiem jej ramię. — Miękkie to, cała jesteś miękka, wszędzie. Nie tak, jak ja. O, tu dotknij tylko.

Przycisnął końce jej palców do twardych bicepsów swego ramienia, aż krzyknęła z bólu.

— Cały jestem taki — ciągnął. — O, to ja nazywam czystość: każdy kawałek ciała i mięśni,

każda kropla krwi, wszystko aż do kości czyste: woda i mydło przechodzą tylko po rze, lecz u mnie wewnątrz jest czyste także, czuję tę czystość. Ona jest we mnie. Kiedy się rano i idę do roboty każda kropla krwi, mój nerw woła głośno, że czysty jestem, mówię ci...

Zatrzymał się nagle i niezręcznie, zmieszany ponownie niezwykłą u siebie obfitością wyjątków. Nigdy w życiu nie zdobywał się na takie toki elokwencji i nigdy w życiu nie miał żadnych powodów do takiego podniecenia.

Bo teraz zakwestjonowano walkę, jej prawdziwe znaczenie i wartość, samą walkę, rzecz większą w świecie — a przynajmniej rzecz, która była największą w świecie, aż do tego przygodnego popołudnia i przypadkowych odwieku cukierni Silversteina, kiedy to Genevieve nagle, jak postać obrzyknął na horyzoncie życia, przestaniając sobą wszystko inne. Poczynał głębiej rozumieć ostry konflikt między karierą, między zadaniem mężczyzny na świecie a kobiecym pożądaniem mężczyzny. Lecz uogólnień zdolny nie był. Dostrzegał jedynie konflikt między rzeczywistością z ciała i krwi Genevieve'a a wielką abstrakcyjną żywą walką, nawiedziły się obie, każda wołała go w swoją stronę. Targał nim ten konflikt, jednak Joe silnie dawał się unosić prądom sporu.

(C. d. n.)

Sprawy ukraińskie.

ZACIERAJĄ ŚLADY WATAH.

„Dziło” w ostatnim numerze donosi, że Polak Krasnodębski z Zasania, pow. trembowelskiego, zorganizował z dezertersów wojska polskiego bandę, która koczuje w lesie o 2 km. od Trembowli i rabuje pod okiem policji w biały dzień. W ten sposób chce „Dziło” zwrócić trop z band ukraińskich.

UKRAJŃCY A „CHJENA”.

Jak donoszą nam korespondenci, w szeregu miejscowości wsch. Małopolski chłopcy ruscy głosować będą za „ósemką”. Zrobiła tu swoje korupcja — dworska, ba nawet argumenty „Dziła”, że lepsza jasna polityka pruska endeków, niż zakapturzone nacjonalistyczne rządy lewicy. Co więcej, na Wołyniu czerńcy prawosławni wprost rozwinieli żarliwą agitację za „ósemką”, a „Za Swobodu” donosi, że manastyr zahajcki jest kuznią agitacyjną „chjeny”.

Na widnokręgu pokoju światowego.

SPRAWA OGRANICZENIA ZBROJEŃ W EUROPIE.

Genewa. (PAT). 2/11. Prezydent Rady Ligi narodów Da Gama wezwał pisemnie wszystkie rządy do przestudiowania rezolucji, uchwalonych przez ostatnie zgromadzenie Ligi narodów w sprawie wypracowania wspólnego planu gwarancyjnego, zmierzającego do ograniczenia zbrojeń.

AMERYKA PRAGNIE ZASIAĆ W MIĘDZY-NARODOWYM TRYBUNALE.

London. (PAT). Według doniesień z Białego Dornu, rząd amerykański pertraktuje obecnie w sprawie wzięcia udziału przez Stany Zjednoczone w głosowaniu, dotyczącym wyznaczenia sędziów dla stałego międzynarodowego trybunału w Ha-dze.

Z Rosji sowieckiej.

KONFLIKT ROSYJSKO-JAPOŃSKI.

Ryga. (PAT). 2/11. Prasa sowiecka donosi, że stosunki rosyjsko-japońskie tylko wtedy mogą być uregulowane, gdy Japonia zwróci sowieckim statki wojenne zabrane na oceanie Wielkim i wycofa swe wojska z północnego Sachalinu.

LENIN O TRUDNOŚCIACH WEWNĘTRZNYCH.

Ryga. (PAT). 2/11. Na posiedzeniu WCIK-u Lenin wygłosił mowę, w której podkreślił znaczenie, jakie ma dla Rosji sowieckiej zajęcie Władystostoku, przyczem zaznaczył, że odzyskanie Władystostoku jest również wielką zasługą dyplomacji sowieckiej. Dalej zaznaczył Lenin, że sytuacja w Rosji sowieckiej nie może się odrazu poprawić i że przejść musi wiele czasu zanim aparat rządowy w Rosji sowieckiej będzie działał bez zarzutu.

NOWE METODY WYBORCZE

Ryga. (PAT). 2/11. W związku z wyborami do sovjietów rozpoczęło się w Rosji masowe aresztowanie robotników. Samych tylko robotników tramwajowych aresztowano w Moskwie przeszło 100.

KONIEC Z „UKRAINA” BOLSZEWICKA.

Pewien stary prenumeratork naszego pisma, wróciwszy z Rosji, gdzie dla „pałku” musiał pracować w urzędach sowieckich, opowiada, że decydujące sfery bolszewickie nigdy inaczej nie mówią o Gruzinach, Ormianach, Tatarach i innych „sfederowanych” jak „morodcy”, a Ukraińców oficjalnie chrzcił się już „Małorossy”. Oto rządy caratu czerwonego.

Walka wyborcza w Anglii.

Sukcesy partji konserwatywnej.

London. (PAT). 2/11. Tarcia wyborcza między konserwatystami a liberałami L. George'a zwiększają się. Konserwatystom przeciwstawiono już jako kontrkandydatów 5 byłych ministrów L. George'a.

WYBORY DO RAD GMINNYCH ODBYŁY SIĘ.

London. (AW.). 1. bm. odbyły się w całym kraju wybory do rad gminnych. Według dotychczasowych obliczeń partja robotnicza straciła 168 mandatów, które prawie w całości zyskali konserwatyści.

Według „Timesa” uzyskali konserwatyści 101 mandatów, a stracili 12, liberali uzyskali 33, stracili 11, partja robotnicza uzyskała 5, straciła 168, niezależni uzyskali 37, stracili 19.

PIERWSZE POSIEDZENIE GABINETU BONAR LAW'A.

London. (PAT). Nowy gabinet zebrał się wczoraj na pierwsze posiedzenie. Z posiedzenia tego zdjęto film dla celów wyborczych.

Przesilenie finansowe w Niemczech

Niemcy zdążają do uzyskania zagranicznej pożyczki w złocie bez prawa użycia jej na spłatę odszkodowań.

Berlin. (PAT). W czasie wczorajszych obrad z komisja reparacyjną oświadczył dr. Hermes, że akcja, zmierzająca do podniesienia i utrwalenia kursu marki niemieckiej musi być przeprowadzona jedynie przy wzięciu złota za podstawę. Ponieważ użycie złota ze skarbcza Banku Rzeszy nie może być brane pod uwagę, przeto pozostaje zaciągnąć specjalną na ten cel, a nie dla ogólnych celów reparacyjnych — złotą pożyczkę zagraniczną. Jak w dobrze poinformowanych kręgach słychać, komisja reparacyjna nie poweźmie w Berlinie żadnej uchwały.

„Echo de Paris” donosi, że komisja reparacyjna chce przyznać Niemcom małą pożyczkę międzynarodową dla przeprowadzenia stabilizacji marki.

440 MILJARDÓW DEFICYTU.

Berlin. (PAT). 2/11. Na pierwszym posiedzeniu sekretarz stanu Schroeder oświadczył, że deficyt w budżecie niemieckim wyniesie prawdopodobnie 440 miliardów marek.

Zbacając z toru oficjalnych rokowań, minister skarbu odbył dłuższą konferencję z holenderskim finansistą Fisherlingiem.

MARKA NIEM. DALEJ SPADA.

Berlin. (AW.). Chłodny ton, w jakim Bradbury odpowiedział na środową nową kanclerza odbił się już na giełdzie berlińskiej, gdzie przywiązywano nadzieje do prac komisji reparacyjnej. Prawie wszystkie akcje przemysłowe podniosły się o kilka procent. Największą sensację wywołało podniesienie się akcji górniczego towarzystwa „Gelsenkirchen” z 8000 na 30.000. Na giełdzie dewizowej podobnych skoków nie było z powodu zarządzeń rządowych.

OTWARCIE KONFERENCJI ZAGRANICZNYCH EKSPERTÓW.

Berlin. (PAT). Dzisiaj otworzył kanclerz Rzeszy konferencję zagranicznych ekspertów finansowych. Są nimi: Keynes, Kassel, Bissering, Dubois, Brand i prof. Jenks. Na konferencji omawiany będzie plan sanacji finansów niemieckich, opracowany przez Bisseringa. Plan opracowany przez Kassela i prof. Jenksa przewiduje unormowanie waluty niemieckiej na podstawie funduszu złotego, stworzonego drogą pożyczki zagranicznej

Po wielkim zamachu faszystów na demokrację.

Włochy Mussoliniego ostoją wsteczności w Europie.

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Rzym. (AW.). 1. bm. odbyła się rada ministrów, która udzieliła Mussoliniemu daleko idących pełnomocnictw i zatwierdziła jego pismo do Storzy, nieprzynajmniej do wiadomości dymisji ambasadora. W dłuższym przemówieniu Mussolini wspominał o niepokoiu, jaki utworzenie nowego rządu wywołało zagranicą, sądzi jednak, że zapomocą telegramów, rozesłanych do państw sprzyjających, usunął ten niepokój. Świadczyłaby o tem nawet tendencja zwykła włoskiego lira. Mussolini zamierza zaciąć wszystkie ministerstwa mniej potrzebne i oddać w ręce prywatnie wszystkie nierentujące się przedsiębiorstwa państwowe. Pozatem projektuje zaciągnięcie wielkiej pożyczki w Ameryce.

PROJEKT ZMIANY ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Rzym. (PAT). „Matin” donosi, że włoska rada ministrów ma zwołać Izbę na 15. listopada. Mussolini ma już gotowy projekt ustawy, zmieniającej ustawę o ordynacji wyborczej. Wybory odbędą się na wiosnę.

KANDYDACI NA MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Rzym. (PAT). Teka spraw zagr. którą obecnie prowizorycznie objął Mussolini, ma być

wkrótce obsadzona trwale. Wedle kół urzędowych, jako kandydatów wymieniają markiza Pauluzzi del Carboni, b. ambasadora włoskiego w Tokio i Romanoza Avezzano, sekretarza generalnego konferencji genueńskiej. (Kandydaturę Avezzano popiera Mussolini. Red.).

AMBASADOR WŁOSKI W WASZYNGTONIE USTAPIŁ.

Paryż. (PAT). 2/11. Wedle „Chicago Tribune”, ambasador włoski w Waszyngtonie Rolando Rhee podał się do dymisji.

PRAWICOWY BOLSZEWIZM.

Rzym. (AW.). 2. listopada zaznaczył się w całym Włoszech lokalnymi starciami. W Rzymie obadzili faszyci siedzibę związku socjalistycznego i znieważyli czynnie dyrektora „Tribuny”. Narodowi bandyci wtargnęli również do mieszkania wybitnego posła socjalistycznego Nuzatti'ego, zabrali mu bibliotekę i spalili publicznie. Jak się okazuje, pogłoska o aresztowaniu Nitti'ego przez faszystów jest nieprawdziwa. Nitti'ego wezwano do opuszczenia Rzymu. Oddział faszystów strzeże jego bezpieczeństwa.

Monarchiści niemieccy przygotowują zamach stanu.

FASZYZM NIEMIECKI.

Berlin. (PAT). Przygotowania do pucchu prawicowego coraz bardziej dojrzejają. Centrum

tego ruchu ma być willa b. bawarskiego prezydenta ministrów Bahra w Monachium, który obok Ludendorffa i Erharda stoi na czele ruchu.

Z POBYTU NACZELNIKA PAŃSTWA W WILNIE.

Wilno. (PAT). 2/11. Wczoraj po mszy połowej, odprawionej przez bisk. Bandurskiego w obecności Naczelnika Państwa odbyło się uroczyste poświęcenie i wręczenie sztandaru 1 i 6 pułkowi Legionów. O godz. 13 odbyło się przyjęcie w Kasy nie oficerskiej, dokąd przybył Naczelnik Państwa, witany po drodze entuzjastycznie przez tłumy publiczności. Wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy przemawiał gen. Sosnkowski, witając I. dywizję i przypominając okres walk legionowych oraz walki z czasów wojny z Rosją. Dowódca I. dywizji pułk. Kruszewski zaznaczył, że armię polską stworzył komendant Piłsudski. Ostatni przemawiał Naczelnik Państwa, podnosząc w serdecznych słowach, że Wilno i I. dywizja stanowią szczególny przedmiot jego ukochania. Jeszcze w więzieniu magdeburgskim marzył on o tem, żeby Wilno znalazło się w granicach Polski i żeby właśnie I. dywizja dokonała oswobodzenia i obrony Wilna. Kończąc wniósł Naczelnik Państwa toast na cześć I. dywizji.

SILA AUTORYTETU POLSKI ZAGRANICĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) (M). Do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy wszedł delegat Finlandji. Delegat zawiadomił rząd, że sukces ten zawdzięcza Finlandja w pierwszym rzędzie poparciu delegacji polskiej.

W Małopolsce wsch. powraca spokój.

Działalność band ukraińskich na terenie wsch. Małopolski uważać należy za prawie zlikwidowaną. Powtarzające się jeszcze wypadki zbrojnych wystąpień straciły na sile i ograniczają się raczej do demonstracyjnych pokazów. Meldunki przysyłane z województw tarnopolskiego i stanisławowskiego donoszą przeważnie o zamieraniu akcji wyrotowej. Z dniem każdym wzmagają się u ludności wiara w skuteczność przedsięwziętych środków ze strony rządu. Policja i oddziały wojskowe nie ustają w pracy likwidacyjnej.

*

Ostatnio notowanym występem watahy z 6 ludzi, było ukazanie się jej w Leśniczowie obok Trembowli i równie rychła ucieczka w lasy.

NAPAD WATAHY NA POCIĄG.

Wedle doniesienia „Dziła“, 21. ub. m. koło Czortkowa banda zbrojnych jeźdźców zatrzymała w nocy pociąg towarowy, obrabowała go ze wszystkiego (?), co było wartościowe i zniknęła bez śladu. Pociąg nie dojechawszy do pierwszej stacji Biała czortkowska, zawrócił się. Zapewne jest to jeden z czynów tej watahy, o której schwytaniu donosiliśmy wczoraj.

Spiskowcy ukraińscy przed sądem.

Fedak i 12 „herojów“.

DZIEWIĄTY DZIEŃ ROZPRAWY.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się dopiero około godz. 11. skutkiem tego, że jeden z sędziów przysięgłych nie jawił się, zawiadamiając, iż jest chory. Wysłano do niego lekarza sądowego. Po zbadaniu, sędzia przybył na rozprawę.

Przewodniczący r. Meyer ogłosił uchwałę co do manifestacyjnych wniosków obrońców, zgłoszonych przy końcu wtorkowej rozprawy, odwołująca powołania ministra Narutowicza i dr. Askenazy'ego na świadków i dostarczenia na rozprawę odpisów traktatów międzynarodowych w sprawie przynależności Wschodniej Małopolski. Dowody te uważa trybunał za zbyt liczne i bezprzedmiotowe.

Zeznawał potem świadek Jakób Pecak, st. posterunkowy policji, który pełnił służbę krytycznego wieczora pod ratuszem. Po trzecim strzale publiczność rzuciła się na Fedaka, a gdy policja ochroniła go przed atakami i prowadziła na strażnicę, publiczność trzykrotnie nacierała tak silnie, że każdego razu i policjantów i Fedaka powalała na ziemię.

Św. Ludwik Skrzynecki, urzędnik policji, który spisywał pod dyktandem komisarza policji Gacha protokoły zeznań oskarżonych, między innymi także Jaremijczuka i Szytkę, odpowiada na zapytanie przewodniczącego, że twierdzenie osk. Jaremijczuka, iż składał on zeznanie dlatego, bo obawiał się bicia, jest niezgodne z prawdą. Nie grożono mu absolutnie. Jaremijczuk zeznawał dobrowolnie i odpowiadał na zapytania również bez żadnego nacisku, czy groźby. Przesłuchania odbywały się spokojnie i legalnie. Jeżeli ktoś nie chciał zeznawać, co się zdarzało, wówczas zanotowało się to, poczem tego osobnika odsyłało się do sądu. Świadek protokołował też zeznania osk. Szytkę. Na podstawie zeznań Szytkę, komisarz Gach stosował do innych odpowiednie pytania, które były potrzebne do wyświeślenia sprawy. Szytek oświadczył: „Ja wszystko powiem, całą winę wezmę na siebie, tylko ojcę memu dajcie spokój“. (Ojciec był urzędnikiem policji — przyp. spraw.). Szytek zeznawał wszystko dobrowolnie, o czym policja nie miała pojęcia. Niczego mu nie podpowiadano.

Prok. Gürtler: Dlaczego Szytek prosił, aby ojcę dać spokój?

Św.: Niczawodnie dlatego, że bał się, aby ojcę nie pozbawiono posady.

Prok.: A czy między Gachem i Szytkiem była mowa o ojcę?

Św.: Zupełnie o tem nie mówiono.

PRZESŁUCHANIE WOJ. GRABOWSKIEGO.

Wielkie zainteresowanie wywołały zeznania wojewody lwowskiego Kazimierza Grabowskiego, który miał paść z ręki Fedaka, a cudem tylko ocalał. Na sali pojawili się prezes apelacji Czerwiński, prezyd. sądu Hawel, b. szef prezyd. województwa Doszoto.

Woj. Grabowski opowiadał o wszystkich momentach, które związane były z jego obecnością przy Naczelniku Państwa. Z dworca wyruszył Naczelnik Państwa powozem w towarzystwie świadka do katedry na nabożeństwo. Obok powozu jechali jako świta kawalerzyści. Było to wskazane nie tylko ze względów przepisowych, ale również dla bezpieczeństwa. Nie wykluczony był zamach, co zresztą się sprawdziło. W takiej samej asyście pojechano na plac Targów Wschodnich. Naczelnik Państwa wśród wielkiego ścisku zwiędzał pawilony. Dopiero przed kilku dniami dowiedział się świadek od dyr. Turskiego, że właśnie w owym momencie, gdy Naczelnik Państwa znajdował się w ścisku, przystąpił do dyr. Turskiego jakiś mężczyzna, powiedział mu, że będzie zamach i zaraz zniknął w tłumie. Z Targów Wschodnich wyjechał Naczelnik Państwa na śniadanie do „Kasyna narodowego“, ale już nie powozem, lecz autem. Świadek dowiedział się z otoczenia Naczelnika Państwa, że szwadron kawalerji został odesłany do koszar. Świadek jest zdania, że gdyby kawalerja towarzyszyła powozowi do końca, zamach byłby wykluczony. Popołudniu był świadek obok Naczelnika Państwa przy odsłonięciu Orła pol-

skiego na wieży ratuszowej, potem zaś na obiedzie w sali ratuszowej. Gdy po skończonym obiedzie świadek schodził do bramy, uderzyła go ta okoliczność, iż auto nie stało na podsienniu, lecz na Rynku.

Naczelnik Państwa szedł pierwszy, świadek tuż z nim i ledwo wsiedli do auta, padły dwa strzały. Świadek uczył dwa pociski w plecy. Oglądając się i spostrzegł dwa otwory od kul w tylnej szybie auta. Zwróciwszy się do Naczelnika Państwa powiedział, że czuje dwa pociski w plecach i w tej chwili chcąc się usunąć w dół, podniósł rękę do góry. Padł trzeci strzał i zranił świadka w tę rękę. Ponieważ głowa świadka była na celu, usunął się świadek zupełnie w dół. Po chwili podniósł się i nie straciwszy wcale przytomności, wyszedł z auta i odwieziony został do mieszkania. Że kule nie trafiły Naczelnika Państwa, zawdzięczyć należy temu, że Naczelnik wsiał w róg auta po prawej stronie, a ponieważ auto było szerokie, świadek nie wsiał w drugą nogę, lecz na środku, tak, że głowę jego i plecy widać było przez tylną szybę auta. P. Naczelnik siedząc w kacie, mógł nie być widzianym, a co najwyżej miała część osoby P. Naczelnika była widoczna. Fedak składając się do strzału, był zniewolony strzelać do świadka, a nie do Naczelnika Państwa.

Przew.: Czy Naczelnik Państwa wspominał coś o tem, że słyszał świst kul?

Św.: Do mnie się nie odezwał w czasie wypadku ani jednym słowem. Nawet na słowa moje, że mam dwie kule w plecach, nie nie odpowiedział.

Świadek stwierdza, że przy pierwszych oględzinach lekarskich zbadano jeden strzał w plecy, tymczasem świadek czuł wyraźnie dwa pociski w plecy. Zastanawiając się nad tem, zaczął przyglądać się dokładnie ubraniu frakowemu, które krytycznego wieczora miał na sobie, koszuli i narzutce. Przekonał się, że w narzutce i fraku są dwa wloty lub wyloty, natomiast w koszuli tylko jeden. Przeszukiwał rękaw narzutki i znalazł między podszewką a sukniem kulę nie płaszczkową, lecz ołowianą. Jako myśliwy tłumaczy to sobie tem, że kule płaszczkowe w browningu Fedaka były rozcięte przed strzałem. Strzały padały ukosnie, jeden zranił plecy, druga kulka straciwszy płaszczkę, ugodziła bokiem w plecy i wleciała do rękawa narzutki. Trzeci strzał przypadkowo zranił, gdy się świadek zerwał z poduszki auta. Wszystkie trzy kule szły między głowami ukosnie. Rane na ręce spowodowała kula nie płaszczkowa, lecz ołowiana, co się okazało przy naświetlaniu roentgenowskim, które wykazało odłamek ołowiany w ciele.

Przew.: Czy p. wojewoda nie zauważył, aby na Targach Wschodnich jakaś osoba zbliżała się do p. wojewody?

Św.: Nie zauważyłem tego. Był wielki ścisk. P. Naczelnik szedł bardzo szybko, często się zostawiałem w tłumie.

Przew.: Kiedy p. wojewoda objął urządowanie?

Św.: Dnia 1. września, a 25. września był zamach.

Przew.: Czy ojciec osk. Fedaka był u p. wojewody?

Św.: Na około 10 dni przed wypadkiem był u mnie i w imieniu społeczeństwa ukraińskiego w pewnych sprawach interwenjował.

Przew.: Czy p. wojewoda dał jakiś powód, aby osk. Fedakowi wcisnął rewolwer w rękę?

Św.: To jest wykluczone. W najlepszych stosunkach pozostawałem ze społeczeństwem ruskim. Dawniej stykałem się często z dr. Kiewukiem. Z całą stanowczością stwierdzam, że będąc na służbie dawniej, nigdy nie dałem powodu do jakichś skarg, tem mniej od 1. do 25. września 1921 r., gdyż w tym czasie prawie zupełnie nie urzędowałem, lecz zajmowałem się sprawami organizacyjnymi, przyjmowałem delegacje i urzędników. Dowiedziałem się w tym okresie z dzienników o jakiejś rewizji ukraińskiej, lecz to nie ode mnie zależało, lecz było czynnością policji.

W rozmowie z Fedakiem ojciec nie dał świadka, jak dalek stwierdza, powodu do niezadowol-

Od Wydawnictwa „KURJERA LWOWSKIEGO“

Z powodu ponownego bardzo znacznego wzrostu kosztów wydawniczych a specjalnie kosztów druku, papieru i wszystkich płac personalu zgodnie z wszystkimi dziennikami lwowskimi zmuszeni jesteśmy podnieść od 1 listopada 1922 cenę pojedynczego numeru na 120 mk.

Przenumerata „Kurjera Lwowskiego“ wynosi od 1. listopada 1922 miesięcznie:

we Lwowie bez dostawy 2.700 Mk
z dostawą 3.000 „
Z przesyłką pocztową w całej Polsce 3.000 „
„ „ „ zagranicą . . . 4.000 „

Ceny powyższe obowiązują od 1. listopada bez osobnego zawiadomienia.

nia. Obiecał zrobić wszystko, co będzie możliwe, **ostrzegając**, aby społeczeństwo ukraińskie było **lojalne** wobec państwa i dążyło do zgody i wspólnej platformy z rządem polskim. Gdy świadek przedstawił dr. Fedakowi kwestję bojkotu koaskrypcji, która nie jest polityczną, lecz czysto administracyjną i domagał się, aby społeczeństwo ukraińskie **zaniechało** tego bojkotu, odpowiedział dr. Fedak, że to rzecz niemożliwa (!) Dr. Fedak przyjęty był na audjencji nie w godzinach urzędowych, lecz **popołudniu**, na jego specjalną prośbę, która została uwzględniona.

Na zapytanie przewodniczącego oświadcza wojewoda Grabowski, że przyłącza się do postępowania karnego i dla zasady **złusza pretensje do odszkodowania w kwocie 10 milionów mk.**

BYŁO WIELE SPOSOBNOŚCI.

Prok. dr. Gürtler zadawał świadkowi p. Grabowskiemu szereg pytań. W odpowiedzi stwierdza świadek, że audjencje odbywały się codziennie, każdy mógł przyjść i nie zarządzono żadnych środków ostrożności. Gdyby ktoś chciał dokonać zamachu przed 25. września, miał na to wiele sposobności. Świadek wiktował się w restauracjach hotelu Krakowskiego i Żorża, codziennie był sam na spacerze na Wysolim Zamku, często też na szczycie kopca Unji Lubelskiej. Kto chciałby strzelać miał tyle sposobności, że mógł do ucha przyłożyć rewolwer. Oprócz dr. Fedaka nikt ze społeczeństwa ukraińskiego do świadka nie zgłosił się z jakimiś życzeniami lub postulatami. Dodaje świadek, że najlepszym dowodem jak się odnosi do społeczeństwa ruskiego jest fakt, że obejmując województwo, udał się też do kapituły grekat i złożył wizytę zastępcy metropolity, ks. Baczyńskiemu, który rewizytował świadka.

STRZAŁY Z ZATRUTEGO KOŁCZANA.

Następnie wszyscy niemal obrońcy zasypywali świadka i to dwukrotnie, a nawet trzykrotnie rozmaitemi pytaniami. Były wśród nich także rzeczowe pytania, ale przeważna ich część to strzały z zatrutego kołczana, puszczone w stronę nie tylko wojewody, ale i w stronę polskich czynników rządzących i w stronę społeczeństwa polskiego. Z listą uprzejmością pytał dr. Głuszkiewicz, atakował brutalnie dr. Wołodimir Baczyński, zapamiętał dr. Hankiewicz i inni. Widać była na twarzach niektórych obrońców głęboka nienawiść do osoby świadka.

Przewodniczący okazał bardzo wiele cierpliwości i taktu. Szereg pytań uchylił, co do innych zwalniał świadka z odpowiedzi, co wyprowadzało obrońców z równowagi. To też w namiętnych przemówieniach motywowali swoje wnioski do trybunału w kierunku zniesienia zarządzeń trybunału. Trybunał wszystkie uchylenia pytań za twierdził.

Do kulminacyjnego momentu napięcia doszło z powodu przemówienia prokuratora, który w sposób poważny i rzeczowy wytknął obronie sposób wydobywania rzekomych motywów, składających Fedaka do zbrodni. Stwierdził, że już Fedak miał obelgi i że na sali wprowadza się oskarżenie nie Fedaka, lecz rządu polskiego, władz i całego społeczeństwa. Obrona wciąga nowe fakty, które tworzą całość wałk politycznych między polskiem i ruskiem społeczeństwem. Prokurator domaga się, aby trybunał zapytał Fedaka czy on zgadza się na tę drogę.

Na to dr. Hankiewicz mocno wzburzony żądał od trybunału 5-minutowej przerwy, aby obrona zastanowiła się nad „niesłychanym faktem”, jaki wydarzył się w sali sądowej, mianowicie, że prokurator chce zwracać się do klienta obrońców z zapytaniem, czy on zgadza się na drogę obrony przez obrońców. Dopatruje się w tem obrońca wielkiej zniewagi dla stanu adwokackiego.

Dr. Gürtler zaprzecza tej interpretacji. Obrona podaje nowe fakty jako motywy zbrodni Fedaka, należy więc zapytać go, czy linia obrony jaka idzie od obrońców, zgadza się z linią obrony oskarżonego.

Dr. Gürtler chce wystosować pytanie do Fedaka.

Dr. Hankiewicz domaga się zarządzenia 5-minutowej przerwy.

Przewodniczący odracza rozprawę z powodu spóźnionej pory do piątku rana.

Z TEATRU.

Teatr Wielki: „Dzieje Józefa”, komedia w 5 akt. W. Perzyńskiego.

Mamy obecnie zatrzęsienie proroków, chiromantów, kabałistów z lwiami grzywami, chytrze dobrotliwymi oczkami i bombastyczną, przykrywającą nicość erudycji, wymową. Ironizowany Józef Perzyńskiego jest meaktualnym już dziś poprzednikiem tego typu. Perzyński ironizuje biblijne opowiadanie o Józefie, karierę eks-lokaja-chiromanty — i technikę dramatu, traktowaną sceptycznie i pobieżnie jako szybką dialogizację kronikarsko-nowełistycznej fabuły. W tej szybkiej robocie jest jednak więcej konsekwencji, celowości i konkretności, niż w całym szeregu utworów młodszych pisarzy.

Wystawienie tej sztuki potraktowane również zostało w sposób sceptycznie-ironiczny. Po co ją wydobyto z archiwów? Nie wiemy. Publiczność sceptyczna szczupła z pośród siebie wysłała delegację. Kierownictwo troskę o dosłowność dialogu pozostawiło — suflerowi. Grano bez większego przekonania. Najlepszą była sylwetka barona-konsula p. Dębowicza.

Należy stwierdzić: teatr lwowski przeżywa obecnie wszechstronne przesilenie. Przejawia się to od dłuższego czasu. Objawem tego są: repertuar, gra, frekwencja. Czy zdają sobie z tego sprawę czynniki decydujące o losie teatru? W. J.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 3. LISTOPADA?

W r. 39 urodził się poeta rzymski Lucan. — W r. 361 umiera Konstantyn, cesarz rzymski. — W r. 1470 urodził się król angielski Edward V. — W r. 1771 abdykacja króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. — W r. 1905 zniesienie cenzury pism i telegramów prywatnych w Rosji. — W r. 1912 Turcy apelują do mocarstw w sprawie interwencji w wojnie bałkańskiej.

Rutynowanego fachowca destylatora **poszukuje** fabryka wódek i likierów w Wilnie Piśmienne oferty z referencjami oraz życzyliem nadsyłać W. lno, ul. Piłsudskiego Nr. 1. m. 3 p. Jądów. 2656

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Piątek „Księga Hioba”.

Repertuar Teatru Nowożytnego.

Piątek „Taniec szczęścia”.

Teatr miejski:

Piątek z powodu przebudowy kaloryferów teatr zamknięty.

Teatr art.-lit. „Ul” Ossolińskich 10. W środę d. 25. i codziennie.

Program VII. 1) Część koncertowa z udziałem p. p. Naskowskiej M. Rosé, Piłarskiego Stasińskiego, Chrzanowskiej go duetu tanecznego Roseé, 2) Aktualna seria z prologiem proza Homunculusa „Noc wybocza we Lwowie” początek o 8.

W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50% zniżki.

We Lwowie.

— **Podróże tytoniu, papierosów i cygar.** Z dniem 1. listopada kosztować będzie mała paczka 25 grm. tytoniu najprzedniejszego tureckiego zamiast 450 aż 750 mk., przedniego tureckiego zamiast 375 aż 625 mk., średniego tureckiego zamiast 300 — 500 mk., karton 100 grm. tytoniu Kir zamiast 4.000 — 6.000 mk., Xanti zam. 3000 — 5.000 mk., najprzedn. sultański zam. 2500 — 4000 mk., najprzed. macedoński zam. 2.200 — 3.500 mk. Papierosy sztuka: Slinks 60 mk., Kedyw 55 mk., Dames 55, Egipskie 50, Prezydent 30, Klub 35, damskie 30, Sejmowe 35, Pogoń 30, warszawskie 30, Sport 30, Wanda 15, Wisła 20. Cygara sztuka: Havana 330, Belweder 280, Wawel 250, Trabuko 180, Brytanica 220, Kuba 150, Portorico 120, mieszane zagr. 100, Cigarillos 80 mk.

— **Nowy konsul austriacki.** Generalny konsul austr. we Lwowie dr. Wurzman został powołany do min. spraw zagr. we Wiedniu, a kierownictwo konsulatu austr. we Lwowie objął dotychczasowy sekretarz legacji przy poselstwie austr. w Warszawie p. Klemens Widmer.

— **Z teatru.** „Opowieści Hoffmanna”, sławna opera Offenbacha, dawno nie grana na naszej scenie wznowiona będzie w sobotę, 4. bm. w Teatrze Wielkim. Wspaniałe dzieło fantastyczne Offenbacha wystawione będzie w nowych dekoracjach i w nowym opracowaniu scenicznym. Reżyseruje p. Okoński, przy pulpicie dyrygenta p. Lehrer. W głównych rolach wystąpią pp. Green, Puchalska, Rotowska, Prawdzic, Okoński, Kwiatkowski i i. Wiadomość o wznowieniu tem wywołała ogromne zainteresowanie w muzycznych sferach naszego miasta. — „Kto zostanie pośłem?” groteska Jana Gelli grana będzie w dalszym ciągu, z wyjątkiem piątku, w którym Teatr Mały będzie zamknięty z powodu przebudowy kaloryferów.

— **Zakaz sprzedaży alkoholu** obowiązuje z powodu wyborów od 1. do 5. listopada. Zakaz ten odnosi się do sprzedaży na butelki, jak i na kieliszki. Po przerwie 4-dniowej zakaz ten obowiązywać będzie powtórnie w dniach 10., 11. i 12. bm. z powodu wyborów do Senatu.

— **Dziesięciokrotne podwyższenie składowego.** Z dniem 28. października do 4. listopada br. włącznie z powodu przepełnienia magazynów we Lwowie podwyższono składowe dla krajowych przesyłek drobnych i całowagonowych, przechowywanych w magazynach kolejowych 10-krotnie.

— **Postrzelony przez bandytów.** Władysław Polanka, funkcjonariusz straży celnej w Ławocznem, jadąc onegdaj konno na patrol w lesie pod Ławocznem został postrzelony przez bandytów. Kula przeszła mu lewy bok i ramię. Wczoraj przywieziono go do Lwowa. Zaopatrzony na dworcu kolej. przez Pogotowie ratunkowe został odwieziony do szpitala.

— **Nagła śmierć.** Na schodach realności przy pl. Smolki l. 5 zmarł nagle na udar serca Leib Karl rzeźnik, lat 60 liczący. Zwłoki oddano rodzinie.

Z całej Polski.

— **Pożegnanie gen. Zielińskiego.** 31. października korpus oficerski załogi toruńskiej żegnał uroczystie dowódcę O. K. VIII., przechodzącego w stan spoczynku gen. Zielińskiego. Imieniem zebranych pierwszy przemówił gen. Iskierski, podnosząc zasługi gen. Zielińskiego, jako krzewiciela wzorowego typu żołnierza. Po przemówieniu gen. Benbeckiego, gen. Zieliński dziękował za wyrażone uznanie. Wieczorem odbył się na cześć gen. Zielińskiego raut, urządzony staraniem obywatelstwa toruńskiego, na którym jawili się licznie przedstawiciele władz wojskowych, rządowych i miejskich oraz przedstawiciele społeczeństwa.

Ustępujący gen. Zygmunt Zieliński, jeszcze jako wyższy czynny oficer austro-węg., zaskarbił sobie ogromny miarę prawością charakteru i nieustępliwą polskością. Z początkiem wielkiej wojny wszedł do Żelaznej Brygady Legionów. Suchy, niepokąlny mocno człeczyna, był najpierwszym z karpaccich żołnierzy. Męstwem wybił się na pierwszy plan, ojcowską ludzkością zyskał przydomk „dziadka” i poczesne miejsce w żywej legendzie. On, pułkownik, brygadier, wreszcie dowódca „korpusu”, bronił zażarcie honoru swych barw wobec zaborców, a rubaszny humor Mazura sprawiły, że Polska cała powtarzała anegdotę o „dziadku Zielińskim”. Szczery żołnierz pracował w wolnej ojczyźnie dla nowej armii, nie dawszy nigdy skusić się podszeptom polityki.

— **Podwyżka prenumeraty pism krakowskich.** W Krakowie trwa jeszcze ciągle strajk zecerów. Wszystkie dzienniki wydają w dalszym ciągu wspólny organ „Wiadomości Krakowskie”. Mieścienna prenumerata wynosi na razie z odnośzeniem i zamiejscowa 3,000 mp.

— **Warsztaty kolejowe w Tarnowie** poświęcone zostały onegdaj Warsztaty te przeznaczone są do naprawy wagonów towarowych. Główna hala montażowa o powierzchni 14.000 metr. kw., pomieścić może równocześnie przeszło 20 wagonów towarowych.

Ze świata.

— **Przywrócenie prawa własności prywatnej w Rosji.** Z Charkowa donoszą: Postanowiono denacionalizować 6425 domów. Dotychczas zwrócono byłym właścicielom 2.500 domów.

— **Służba wojskowa w Rosji.** Obowiązkowa służba wojskowa zaprowadzona została w Rosji „ukazem” z dnia 28. września. Obowiązuje ona:

wszystkich obywateli od 20 roku życia. Pozbawieni prawa służby wojskowej są skazańcy, ludzie niebezpieczni dla sowietów powoływani są osobno. Trwanie służby może być przedłużone, o ile żołnierz nie wykazuje dostatecznego wykształcenia wojskowego. Przewidywane są odroczenia z powodu studiów lub choroby. Trwanie służby obliczone jest na: 18 miesięcy w piechocie, artylerji i innych rodzajach broni, 2 i pół roku w kawalerji, artylerji konnej, oddziałach technicznych; 3 i pół roku w lotnictwie, 4 i pół roku w marynarce. Po wysłużeniu przechodzą żołnierze do rezerwy. Do 40 roku życia stawiać się muszą na każdy apel, potem tylko w czasie niebezpieczeństwa. Ustawa obejmuje postanowienia o zasługach dla rodzin i postanowienia karne dla uchylających się od obowiązku.

— Pożar aeroplanu w locie. Samolot, odbywający drogę Paryż—Praga—Warszawa, spalił się w Bischofstein w Czechach. Pilot zginął, oficer ciężko ranny.

Zebrań, odczytów i widowisk.

— „Dama z czasów rokoka i bartiarka romantyzmu“ o statni z cyklu: „Rola kobiety w rozwoju kultury polskiej“ odczyt St. Wasylewskiego odbędzie się w piątek 3. bm. o godz. wpół do 8 wiecz. w sali Kasy i Koła lit.-art. Mały już zapas biletów do nabycia w Księgarni Naukowej.

Wpisy do szkoły modniarstwa prof. Heleny Waloskiej codziennie, Łozńskiego 4, parter.

Stanisława Faliszewskiego i Czesławy Burkackiej

Jedynie fachowa szkoła tańców

przyjmuje wpis codziennie od 6—7 wieczór.

Franiszkańska 7. „Gwiazda“.

Komunikaty.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych zawiadamia, że w środę dnia 1. listopada otrzymała od Jaworzna ciekich kopalni węgla telegram nasępującej treści:

„Elektrownia Lwów — z powodu zupełnego braku węgla zastanawiamy wysyłkę węgla — Gwarantujemy“.

Ponieważ zastanowienie posyłek węgla w tym czasie spowodować zatrzymanie Elektrowni wraz ze wszystkimi zat. z. mania tego następs wani dyrekcja uważa sobie za obowiązek fakt ten podać do publicznej wiadomości

—o—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 2. listopada.

— Stan przemysłu dolnośląskiego poprawił się. Przemysł żelazny górnośląski sprowadza poważną ilość koksu z Dolnego Śląska wskutek nieostatecznej podaży na własnym rynku. W przemyśle metalowym spodziewane zwiększenie produkcji nie nastąpiło, natomiast węglowa produkcja wzrosła się z 15.000 ton na 17.000 ton dziennie, dosięgając w ten sposób normy przedwojennej. Przemysł koksowy okazał również w ostatnim miesiącu zwykłą, produkując 90.000 ton miesięcznie. Również produkty poboczne przemysłu kok-

sowego wytwarzane są w większej ilości, zapotrzebowania jednak miejscowego pokryć nie mogą. (AW).

+ Wolny handel pieniężny na Łotwie. Z powodu zniesienia podatku od operacji walutowych handel obcymi walutami oraz ich wywóz zagranicę będzie się odbywał bez ograniczenia. (PAT.).

+ Giełda pieniężna. W dziale papierów dywidendowych kupowano licznie Chodorów który wskutek silnego popytu podrożał o 700 punktów, końcowe transakcje 7200. Również wielkie zainteresowanie na akcje Ćmielów, kurs początkowy 3700, końcowy 3800. Parowozy notowały pod koniec 3550. Zieleniewski 9500. Gafota 1450. Pocisk

1600. Ofkos 8900. Z akcji bankowych notowano transakcje w Pow. Banku kredytowym po 400. Popyt na akcje Banku Małopolskiego po 1600 bez podaży. Waluty nieco słabsze. Dolary 14350. Berlin pod koniec 3.20. Praga spadła na 445. Wiedeń na 19. Zurych tańszy o 150 punktów. Londyn notował 64.700. Tendencja w akcjach zwykła, w walutach chwiejnie niżkowa. Usposobienie bardzo silne.

+ Giełda warszawska. (Tel. wł.). (M). Na rynku akcji nastąpiło pewne osłabienie tendencji — obroty mniej ożywione. Usposobienie dla walut i dewiz zagr. początkowo mocniejsze, w drugiej połowie zebrania pod wpływem znacznego zaoferowania uległo niższe.

NADESLANE.

Odtwórczyni postaci

ANTINEI w

stała się bożyszczem „ATLANTYDZIE“ PARYŻA

Każda kobieta

przeczytać musi książkę prof. R. Gerlinga:

„Nie bierz mężczyzny który...“

Rady i wskazówki (w tłumaczeniu Ign. Nikorowicza). 31 niezmiernie ciekawych ilustracji. Cena 1150 mp. z przes. poczt. dwóch książek 1950 mp.

Motto: Należy dokładnie poznać się wzajemnie i wniknąć w swoje charaktery, zanim się zdecyduje związać losy swego życia z drugą istotą. Szał bowiem jest krótki a żal i skrucha trwa bardzo długo.

Dwie te książki najwybitniejszego socjologa, znalazły w całym świecie wielkie uznanie. Książki te dają liczne wskazówki rodzicom mającym córki na wydaniu, młodym kawalerom oraz pannom. Liczne ilustracje przedstawiają typy mężczyzn i kobiet, niezdolnych do małżeństwa.

Zamówienia skierować należy pod adresem: Wydawnictwo Wiedeńskiego Przetłumacza Polskiego, Wiedeń, (Austria) I. Scherwiggasse 4. — Pieniądza przesyłać należy w listach poleconych lub pod adresem „Przegląd Polski“, Warszawa, Pocztowa Kasa Oszczędności, konto nr. 5550

Każdy mężczyzna

przeczytać musi książkę prof. R. Gerlinga:

„Dziwczyną której za żonę brać się nie powłano“.

Rady, wskazówki i pouczenia w tłumaczeniu Ign. Nikorowicza). 16 ilustracji niezmiernie ciekawych. Wydanie III. rozszerzone. Cena 1150 mp.

Komunikaty.

Zjazd wychowawców b. Pabjanickiej 7-klas. szkoły handlowej. Dnia 6. i 7. stycznia 1923 roku odbędzie się w Pabjanicach Zjazd Wychowawców b. Pabjanickiej 7-klasowej Szkoły Handlowej. Wszystkich Kolegów i Koleżanki, którzy ukończyli powyższą szkołę w czasie od 1906/7 do 1914/14 roku, prosimy o przysłanie na ręce kol. Czesława Ciudkowskiego (Pabjanice, Ogródowa 28) lub kol. Stefana Starostekiego (Łódź, Moniuszki 9, Zw. Eksp. Pol. Przem. Włók.) swych adresów do dnia 15. listopada b. w celu podania bliższych informacji o Zjeździe.

Komitet Zjazdu.

Wiadomości telegraficzne.

Zamach na czeskich ministrów. Do jadących samochodem do Koszyc min. Udrzala i gen. Mittelhausera dano dwa strzały. Śledztwo wykazało, że strzały były dane z karabinów i że kula wybiła dziurę w ścianie wozu. Przypuszczają, że wdrożone natychmiast śledztwo znajduje się na właściwych torach. (PAT).

Wybory do parlamentu greckiego odbędą się w drugiej połowie grudnia. (PAT).

Ponowne walki w Irlandji. Oddział powstańców irlandzkich zaatakował przy pomocy samochodu pancernego dworzec w Clowdon i zmusił jego załogę do kapitulacji. Po obu stronach byli zabici i ranni. Powstańcy wzięli do niewoli 80 żołnierzy wojsk rządowych. (PAT).

Traktat handlowy angielsko-hispański został wczoraj podpisany. (PAT.).

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.



ZAKŁADY ELEKTRYCZNE

„VERTEX“ Warszawa
Marszałkowska 98.

756

Lutnia - Macierz zaprasza P. T. Członków na próbę przedkoncertową z oratorjum „Eljasz“, która odbędzie się w piątek d. 3. bm. w sali prób Towarz. Muzycznego o g. 7 wieczór.

Okulista
Dr. JAWORSKI
powrócił.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: placą.

A) Akc. Bank.	2 listop.	B) Akc. przem.	2 listop.
Akc. Związk.	700	Gafota ex . . .	T 1450
Dyskont Lw.	—	Górka	7750
Handl. Pozn.	3200	Ofkos	8900
Hipot. akc. . .	800	Parowozy . . .	T 3550
Hipot. zemel .	420	Patria	5600
Małopolski . .	1600	Pezet	2000
Powszechny . .	T 400	Pocisk	T 1600
Przemysłowy .	1400	Pol. Glob	650
Ziemski kred.	650	Pol. Nafta . . .	T 2700
B) Akc. przem.		Pol. Tow. Bud.	2500
Brow. Lwow.	18000	Pol. Tow. H.	T 1025
Chodorów . . .	T 7200	R kszawa	9000
Karpalit	T 3250	Siersza ci. . . .	900
Ćmielów	T 3850	Górk. Siersza . .	16000
Portland z S.	—	Tepege	8500
Galicja	705000	Zieleniewski . .	T 9500
		Zegluga pol. . .	275

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 249	Lwów — dnia 2 listopada 1923		Warszawa dnia 2 listopada	Kraków dnia 2 XI.	Zurych dnia 2 XI.	Berlin dnia 2 XI.
	Gotówka	Dewizy				
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.04	35.00
1 funt ang.	63000—65000	64000—66600	64000—65750	64000—65750	24.35	22055.00
100 frs franc.	97000—102000	97500—102500	02000—103700	9750—10250	38.20	30600.00
100 fr. szwaj.	250000—270000	252500—272500	262700—265000	26000—27000	100.00	78700.00
100 fr. belg.	90000—95000	91000—95000	91300—92700	9200—9600	36.15	28300.00
100 K czesk.	42000—46000	42500—46500	47000—48000	4520—4580	17.2	140.00
100 K węg.	450—500	475—550	—	550—570	—32	36.54
100 K aust.	18—20	18—20	19 00—20 00	00 18—00 19	—0071	3.18
100 M niem.	300—350	300—350	295—315	2 90—3 40	0.11 1/2	100—
1 Dolar am.	13750—14750	13750—14750	14330—14700	14200—14700	46 00	4949 35
100 Lir wł.	55 00—60 000	57000—62000	61500—61500	5700—6000	23.60	176.00
100 Lei rum.	8500—9500	8500—9500	—	4500	3.55	228.26
100 guild hol.	520000—550000	530000—560000	—	—	216.00	193400.00
100 K norw.	50000—50000	P 45000—51000	—	—	100 00	5921.00
100 K duń.	8000—85000	P 50000—85000	—	—	110.35	989.00
100 K szw.	70000—73500	P 70000—75000	—	—	147.25	1328.32

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatni notowany

Na horyzencie wyborczym.

BLOK DEMOKRACJI NA LITWIE.

Wilno. (Tel. wł.). (W). Przedstawiciele stronnictw „Wyzwolenia”, PSL., Rad ludowych i PPS. zgodzili się na zawarcie zawieszenia broni i wspólny wysiłek przeciw wrogom demokracji (8) i państwowości (5)“. Dotyczące deklaracje złożone zarządy stronnictw na ręce prezesa pol. Organizacji Wolności p. Wójcickiego.

GŁOSOWANIE DO SEJMU.

W niedzielę, dnia 5 listopada odbędą się w całym Państwie polskim wybory do Sejmu, a w następną niedzielę, dnia 12. listopada wybory do Senatu.

Prawo wybierania do Sejmu ma (z wyjątkiem wojskowych w służbie czynnej) każdy obywatel Rzeczypospolitej bez różnicy płci, który dnia 18. sierpnia br. miał ukończonych 21 lat.

Prawo wybierania do Senatu ma ten wyborca do Sejmu, który dnia 18. sierpnia br. miał 30 lat ukończonych i w dniu tym przynajmniej od roku mieszkał w tym samym okręgu wyborczym.

Wyborca do Sejmu głosuje w tym okręgu wyborczym, w którym zamieszkiwał 17. sierpnia br. Głosowanie odbywa się w lokalu komisji obwodowej (adresy ogłoszono).

Głosowanie rozpoczyna się o godz. 9 rano i trwa bez przerwy do godz. 9 wieczór. Po godz. 9-tej mogą głosować tylko ci wyborcy, którzy przedtem weszli do lokalu.

Głosować wolno tylko osobiście. Głosuje się kartkami. Kartka musi być koloru białego. Kartki kolorowe są nieważne. Nie więcej nie może być na karcie, oprócz Nr. listy.

Numer może być pisany lub drukowany, może być wyrażony słowami lub cyfrą. W razie jednak jeżeli na karcie jest jeszcze jakikolwiek inny napis, kartka jest nieważna.

Głosowanie odbywa się tak: Wyborca czy wyborczyni wchodzi do lokalu wyborczego, zbliża się do stołu, przy którym zasiada komisja wyborcza i wymienia swe imię i nazwisko. Protokolant sprawdza, czy to imię i nazwisko jest w spisie wyborców. Jeżeli tak, to wyborca otrzymuje od komisji ostateczną kopertę. Po otrzymaniu ostatecznej koperty, wyborca wkłada w nią kartkę z numerem i wręcza (nie zaklejując) przewodniczącemu komisji.

Przewodniczący, nie zaglądając do koperty, wrzuca ją do urny wyborczej. Komisja zapisuje, że wyborca głos oddał.

Kartkę wkłada się do koperty tylko jedną. Przed oddaniem głosu każdy członek komisji i każdy maż zaufania może zażądać sprawdzenia tożsamości wyborcy. Wobec tego wyborca powinien mieć przy sobie dowody osobiste stwierdzające jego tożsamość. Jeżeli wyborca takich dowodów nie przedstawi, to musi się powołać na świadectwo dwóch świadków, znanych osobiście jednemu z członków komisji.

PRZYJAZD WIDZÓW ZAGRANICZNYCH NA WYBORY.

Jak donoszą dzienniki, przybywa do Warszawy na czas wyborów kilkunastu dziennikarzy zagranicznych, między nimi 3 Włochów.

NAPADY PRZEDWYBORCZE NA REDAKCJE.

W nocy ze środy na czwartek grupa studentów, licząca około 30 osób, napadła na lokal „Kuriera Porannego” w Warszawie i zdemolowała jego ubikację, zniszczyła telefony, powybiła drzwi i pomiszczyła rękopisy oraz urządzenia biurowe. Nikt z członków redakcji żadnego szwanku nie poniósł.

„Gazeta Warszawska”, pisząc o tym napadzie, nazywa go demonstracją młodzieży narodowo-obronzonej napadem na redakcję „Głosu Polaka” w Lublinie, oraz na p. Adolfa Nowaczyńskiego. Jest rzeczą zastanawiającą, że redakcja „Gazety Warszawskiej” nadzwyczaj dokładnie poinformowana o szczegółach napadu i prosi w tej dziedzinie wiadomości, podane przez „Kuriera Porannego”, co nasuwa domysł, że „Gazeta Warszawska” informowali albo inspiratorzy napadu, albo uczestnicy zajścia.

Napad wywołał w mieście zrozumiałe oburzenie nie na odłam młodzieży, dającej się używać z anarzędzie, lecz na tych, którzy zapal tej młodzieży wyzyskują w tak nieczny sposób. (Tel. wł.). (M).

Czas odnowić przedpłatę

Znak czasu.

Dowiadujemy się o nowym niezwykłym objawie drożyzny i jej następstwach — od dłuższego czasu w poczekalniach lekarzy tutejszych pustki. To samo zauważyć się daje w sanatoriach. Ludzie, skazani na stałe dochody nie posiadający majątku, skutkiem szalejącej coraz bardziej drożyzny, odmawiają sobie wszystkiego i ograniczają się na pokrywaniu niezbędnych tylko rzeczy, jak żywność, opał, obuwanie i najskromniejsze ubranie.

Ratowanie zdrowia staje się rozjazem zbytku i z konieczności iść musi na plan drugi.

T. zw. inteligencja, żyjąca ze stałych w stosunku do drożyzny bardzo marnych dochodów — nie ma środków na leczenie się, na ratowanie zdrowia.

Wprawdzie korzysta obecnie z miejskiej Kasy chorych około 70 tysięcy osób we Lwowie — jest to jednak zaledwie trzecia część mieszkańców m. Lwowa, a reszta niestety tylko w małej części i w rozpaczliwych tylko wypadkach korzystać może z pomocy lekarskiej — nie stać jej na opłacenie lekarza i lekarstwa.

Jest to charakterystyczny znak czasu...

Długie lata wojny i czasy powojenne i szalejąca drożyzna wywołały ten skutek, że wszelkie oszczędności, zapasy ubrania i bielizny wyczerpały się doszczętnie — zjeść i ubrać potrzeba się koniecznie, na drzewo i węgiel wydaje się bajoriskie kwoty — o ratowaniu zdrowia myśleć nie można, przede wszystkim zaspokoić trzeba głód.

Przy sposobności podnieść należy, że w ostatnich latach m. Kasa chorych rozszerzyła ogromnie swój zakres działania. Przed wojną korzystała z niej prawie wyłącznie tylko nędzarzy. — obecnie dzieje się inaczej. Szerokie warstwy zrozumiały nareszcie, że jest to instytucja nie humanitarna, nie jałmużnicza, lecz ubezpieczeniowa i dlatego zapisało się do niej razem z członkami rodzin kilkadziesiąt tysięcy osób. Grono lekarzy m. Kasy chorych powiększyło się znacznie, świadectwa są również znaczne i dlatego korzysta z m. Kasy chorych coraz więcej osób.

Niestety na razie nie należą do Kasy chorych urzędnicy państwowi — sytuowani o wiele gorzej od robotników, pracujących fizycznie. Urzędnicy państwowi znajdują się w sytuacji rozpaczliwej skutkiem braku ubezpieczenia na wypadek choroby. Od dłuższego czasu mówiono wiele o przyszłości z pomocą urzędnikom państwowym pod tym względem — dotychczas jednak niestety nic nie zrobiono.

W sprawie tej donoszą z Krakowa:

„Od dłuższego już czasu województwo w Krakowie ustanowiło dla poszczególnych dykasterii pracowników państwowych lekarzy, którzy obowiązali się na mocy specjalnej umowy leczyć tychże wraz z ich rodzinami bezpłatnie. W ostatnich czasach ustanowiony został dla sądowych pracowników dr. Hackbeil, ul. Zielona 19.

Każdy z pracowników państwowych otrzymuje w razie potrzeby od swojej władzy przełożonej t. zw. kartę porady lekarskiej skierowaną do odnośnego dykasterijnego lekarza, który po zbadaniu chorego albo sam go leczy, albo też posyła go do leczenia do specjalisty.

Zaznaczyć należy, że dotąd z powodu nienależytego ogłoszenia wielu pracowników nie korzysta z tej bezpłatnej pomocy lekarskiej, rujnując się na lekarstwa i opłacając drogo wizyty lekarskie, co przy notorycznie marnych poborach ich, przypisać należy niedbalstwu ze strony przełożonych władz, nie śpieszących się nigdy z wprowadzeniem przyznanych dla swoich podwładnych ulg“.

Spodziewać się należy, że urzędnicy państwowi we Lwowie poczynią wszelkie kroki celem za-

pewnienia pomocy lekarskiej w razie potrzeby dla nich i ich rodziny.

Najprostszym rozwiązaniem tej kwestji byłoby obowiązkowe zapisywanie wszystkich urzędników państwowych do m. Kasy chorych — rząd przyczyniłby się naturalnie musiał do pokrycia części opłat. M. Kasa chorych po znacznym powiększeniu liczby członków mogłaby naturalnie ulepszyć jeszcze pomoc lekarską i wszelkie świadczenia, a wówczas wyszliby na tem dobrze dotychczasowi członkowie, jakoteż mowa przybywający ze sfer lekarskich.

Na krawędzi dnia.

„SILNA WOLA“. (Bajka na czasie).

Pewien koń chwalił się przed osłem, że ma niezwykle silną wolę. „Jeżeli chce — mówił koń — to potrafię przesadzić najwyższy płot, przeskoczyć najszerszy rów, ruszyć z miejsca najciężej obciążony wóz“.

„Ja również potrafię się zdobyć na silną wolę“ — rzekł ze zwykłym sobie uporem osioł. — Jeżeli chcesz, bym ci zamiast słów dał dowód namacalny, przyjdź jutro na drogę, po której będzie jechał, a dopiero wtedy zrozumiesz, co to znaczy mieć silną wolę“.

Na drugi dzień na umówionem miejscu czekał koń na osła. Do rampy kolejowej zbliżał się osioł, ciągnąc wózek, na którym siedział jego chlebodawca. Osioł zobaczywszy konia, przypomniał sobie obietnicę daną koniowi i stanął na torze kolejowym jak kamień. Ani bat, ani krzyki weźnicy nie potrafiły złamać „silnej woli“ osła.

Wtem nadjechał pociąg i osioł padł ofiarą swej własnej „silnej woli“.

K.

OGŁOSZENIA.

Gasić ogień!

najtańszymi aparatami krajowego wyrobu „Delfin“ w cenie od Mk. 31.000, do 48.000 za sztukę, które powinny znajdować się w każdym gospodarstwie, pracowni, magazynie itp.

Oferety i listy pochwalne na żądanie

Dom handlowy i techniczny „Pilot“ Spół. z ogr. Lwów ul. Gatoce 4. 2625

FUTRA używane kuruje, przywraca w komis, farbuję chemicznie, przerabia na modne fasony
Władysław SOLIK, kuśnierz
Lwów, Chorażczyzna 5, II. p.
(róg Akademickiej)

„ESKAPE“ Spółka handlowo-przemysł.
z. o p. LWÓW 1961
Akademicka 15. Tel. Nr. 469.

Pasy transmisyjne skórzane.

Majątki ziemskie, Gospodarstwa rozmaitych wielkości, kamienice, wile, hotele, młyny, tartaki oraz wielki wybór rozmaitych posiadłości tak miejskich jak wiejskich. Reflektanci zechcą się z pełnym zaufaniem zgłosić do:

Wszepolskiej Agencji Posrednictw
Poznań, ul. Długa 5. Tel. 2834.

Zdolnych agentów

poszukuje poważna polska instytucja ubezpieczeniowa. Oferety z podaniem dotychczasowego zajęcia i wyników pracy oraz stawianych wymagań pod „Miła współpraca“ do „Reklamy prasowej“
Lwów, Chorażczyzna. 2629

W ruchliwym mieście jest natychmiast z ręk niemieckich, wielki nowoczesny

Dom Towarowy

budowany 1912 r. z żelaznego betonu, sięgający prosto trzech ulic, a mieszczący sklepy: kolonialny, żelaza i emalii, sukna i białawców, restauracja i kawiarnia, składnice węgla, drzewa, cementu, wapna i artykułów budowlanych.

Własne wodociągi, centralne ogrzewania, światło elektryczne itd. Wszelkie meble luksusowe właściciela są też natychmiast do objęcia.

Cena równająca się 8 1/2 tys. dolarów.

Polecamy również kamence z handlem już od 4 milionów gospodarstwa w każdej wielkości jakości i cenie.

Zgłoszenia przymuje Biuro Handlowe

Stan. Kwiatkowski

Gniezno ul. Moniuszki 3, 2650

Województwo Śląskie
Wydz. Ośw. Publicznego

L. III—1440

Katowice, dnia 27. października 1923 r.

Konkurs.

Wydział Oświecenia Publicznego przy Województwie Śląskiem rozpisuje konkurs na posadę

nauczyciela historii i polonisty

przy Państwowym Gimnazjum Polskiem w Cieszynie. Zgłoszenia z odpisami świadectw przysyłać należy do Dyrekcji Państwowego Gimnazjum Polskiego w Cieszynie.

Naczelnik Wydziału:
Dr. KOPIEC.

2 67

PRIMA NOTA

STANISŁAW ABL

Lwów, Legionów 11. Filia: Sykstuska 3.

NACZYNNIA KAMIENNE

ogniotrwałe w wielkim wyborze, poleca firma: **Stanisław WIERZBICKI**
Magazyn porcelany i szkła, LWÓW, Halicka 4.

2671

Popłatne zajęcie

uzyskać może każdy dobrze uszczuplony kupiec, przemysłowiec, urzędnik lub emeryt obejmując przedstawiwszy miejscowe poważnego Towarzystwa ubezpieczeniowego. Zgłoszenia z dokładnymi wiadomościami osobistymi pod „Stateczność” do „Reklamy prasowej” Lwów Chorażczyzna.

„Dewajtis”

Naturalna woda stołowa pierwszorzędnej jakości (à la Gieshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd Źródła „Dewajtis” w Pacykowie pod Stanisławowem. Główny skład: **KAROL KRUPIŃSKI**, Lwów, Akademicka 4. 1940

Agencje miejscowe

po miastach i miasteczkach zakłada poważna polska instytucja ubezpieczeniowa

Zgłoszenia osób ustosunkowanych, pracujących i rzutnych (również laików) z szczególnym przebiegiem życia do

„Reklamy prasowej” Lwów, Chorażczyzna pod „Ajacem”. 2624

Nauka i wychowanie

Szkola tańców nowoczesnych „ECOLE DE DANSE”, St. Niemczyński, Lwów, Lindego 5. 2657

Posady i prace.

Agromem roznan-czyk, tonaty, z małą rodziną, lat 37, posiadający średnie wykształcenie i 17 lat praktyki w większych gospodarstwach w poznajskich i Małopolsce, poszukuje posady rządcy ewentualnie pisarza lub karbowego na o dynarji od 1. stycznia 1923 Zgłoszenia przyjmuje Mrów-czyński Franciszek, zarządca dóbr, Lubno, poczta Dynów, pow. Brzozów, 2654

Osoba lepsza poszukuje obowiazku czyje bieliznę za skromnem wynagrodzeniem, pomoże przy gospodarstwie. Zaufana. Adm Kurjera Lwów. 2658

Różne.

Bandażysta Polaczek, Sambor, Lustrowane cenniki darmo. 2659

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i r paracje. 2665

Kupno i sprzedaż



NAJWIĘKSZY WYBÓR

w Poznajskim i na Pomorzu dóbr rycerskich, majątków ziemskich gospodarstw, fabryk, tartaków, cegieł, składów, przemysłowo-handlowych, wili i kamienic posiadania na sprzedaż „FORTUNA”, Toruń, Szeroka 32. Telef. 233. 2669

Krymski zegarek miedny sprzedam. Wiadomość od 10-11 rano, Kochanowskiego 42, główne schody I. p. na Lwów, J. J. 2673

Poszukiwany do kupna stary las. Oferaty tylko wprost. Rzecz traktuje się poważnie. O adresie dowiedzić się można w administracji „Kurjera Lwów.” 2667

Sprzedam flet i pa H. gitarę włoską, dzieje nowoczesne ilus rowane 16 tomów ozdobnie oprawionych, Kurkowa 27, II p., od 2-6. 2668

Znakomite pianino arzyżowe, zagraniczne marki, sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 5 2664

Mieszkania

Pokoju u neblowanego zęściowo za prowianty poszukuje technik czwartego roku. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik” do administracji. 2661

Szybko,
gładko
i delikatnie

ogór



Zaleca się
mianowicie przy
mocnym zarostu
i wrażliwej skórze.

Do nabycia wszędzie.

L&S. STEMPNIEWICZ
FABRYKA PERFUM I MYDEŁ

POZNAŃ
TOALETOWYCH

OGŁOSZENIE.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 21. lipca 1923 zostaje podwyższony kapitał akcyjny z a. kor. 1.000 milionów na a. kor. 1.500 milionów, a to przez emisję nowych akcji, opowających na okaz ciele o wartości nominalnej a. kor. 320.—.

Nowym akcjonariuszom przysługuje prawo udziału w zyskach od 1. stycznia 1923. Nowe akcje zostaną przydzielone posiadaczom dawnych akcji, w kwitów depozytowych, na dawne akcje po kursie a. kor. 20.000.— za sztukę, tel. quel w stosunku 2 nowe akcje na 5 starych akcji.

Powyższe prawo poboru może być wykonanem jedynie w czasie od 23. października br. do włącznie 4. listopada br.

Zgłoszenia prawa poboru przyjmują Bank Dyskontowy Warszawski, Oddział we Lwowie oraz Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć kon ygnację, zawierającą numery posiadanych akcji w arytmetycznym porządku w 2 egzemplarzach oraz a. kor. 20.000.— za każdą nową akcję.

Miejsca subskrypcyjne wydać na otrzymaną zapłatę pisemne potwierdzenia i dopiero za zwrotem które zostaną subskrypcyjnym wydane w swoim czasie nowe akcje. Termin wydania tych nowych akcji zostanie podany osobno do wiadomości publicznej. 2670

Austrjacki Zakład Kredyt. dla handlu i przem. we Wiedniu.

KORS GAZOWY

z wysyłką poza miasto i na prowincję dostarcza wagonowo

ADOLF KELTER

Warszawa, Żelazna 84. Telef. 287-58.

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe

BERSON

sa, trwałe i zachowują elegancję

waszego obuwia



BERSON-KAUCZUK (Sp. z odr. odp.) Centrala: Kraków, Straszewskiego 6